

Sygn. akt I C 340/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Emilia Racięcka

Protokolant: st. sekr. sąd. Milena Bartłomiejczyk

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2019 roku w Łodzi

sprawy z powództwa T. Ł.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę :

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwoty:

- 28.000 złotych (dwadzieścia osiem tysięcy) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od kwoty 20.000 złotych (dwadzieścia tysięcy) od dnia 17 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty i od kwoty 8.000 złotych (osiem tysięcy) od dnia 25 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty

- 4.450 złotych (cztery tysiące czterysta pięćdziesiąt) tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od kwoty 974 złote (dziewięćset siedemdziesiąt cztery) od dnia 17 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty i od kwoty 3.476 złotych (trzy tysiące czterysta siedemdziesiąt sześć) złotych od dnia 25 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty;

- 1.850 złotych (tysiąc osiemset pięćdziesiąt) tytułem zwrotu kosztów procesu ;

2. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

3. obciąża pozwanego obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi kwoty 1.589 złote (tysiąc pięćset osiemdziesiąt dziewięć) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa, a pozostałej części przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt I C 340/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 maja 2017 roku T. Ł., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od Towarzystwa (...) S.A. w W.:

1. kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne,

2. kwoty 974 zł tytułem odszkodowania,

domagając się przy tym od powyższych sum odsetek ustawowych za opóźnienie od 25 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty. Nadto żądała zasądzenia od pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

Uzasadniając powyższe, pełnomocnik powódki wskazał, że T. Ł. w dniu 24 stycznia 2017 roku uległa wypadkowi, poprzez poślizgnięcie się na oblodzonej płycie chodnikowej. Odpowiedzialność za stan rzeczonyj nawierzchni ponosiła Gmina Ł., ubezpieczona u pozwanej. W wyniku zdarzenia powódka doznała złamania nasady bliższej lewej kości ramiennej, wskutek czego całkowicie unieruchomiona została połowa górnej części jej ciała. Utraciła ona zdolność samodzielnego wykonywania czynności życia codziennego i wymagała pomocy osób trzecich. Do dziś nie odzyskała pełnej ruchomości ręki. W toku postępowania likwidacyjnego pozwana odmówiła wypłaty kwot zadośćuczynienia i odszkodowania za koszty opieki osób trzecich, których to powódka domaga się w przedmiotowej sprawie.

/pozew k. 2-4/

Postanowieniem z dnia 29 czerwca 2017 roku Sąd zwolnił powódkę od kosztów sądowych w części, tj. w zakresie opłaty sądowej od pozwu do 1.000 zł.

/postanowienie k. 22/

Strona pozwana, w odpowiedzi na pozew z dnia 4 września 2017 roku, wniosła o oddalenie powództwa, jako niezasadnego i nieudowodnionego oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W ocenie pozwanej, nie ponosi ona odpowiedzialności gwarancyjnej za szkodę powódki. Kwestionuje ona zarówno okoliczności wypadku, jak i zakres szkody poniesionej przez powódkę. Ze względu na fakt szybkiego powrotu powódki do zdrowia i brak potrzeby hospitalizacji należy uznać, że nie poniosła ona szkody we wskazywanym przez nią wymiarze. Ponadto wskazuje, że bezzasadnym jest oczekiwanie od zarządcy drogi zapewnienia w każdym czasie nieuszkodzonego chodnika. Niemożliwym jest zapewnienie absolutnego bezpieczeństwa ze względu na ograniczony zasób kadrowy, jak i możliwości technologiczne zarządcy.

/odpowiedź na pozew k. 30-34/

W odpowiedzi na sporządzoną 31 marca 2018 roku opinię biegłego sądowego z zakresu ortopedii strona powodowa rozszerzyła pozew:

1. o kwotę 16.000 zł tytułem zadośćuczynienia, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po doręczeniu pisma pozwanej do dnia zapłaty, ponad żądaną dotychczas kwotę 20.000 zł;
2. o kwotę 7.507,60 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pisma pozwanej do dnia zapłaty, ponad żądaną dotychczas kwotę 974 zł.

/rozszerzenie powództwa k. 216 - 217/

Powyższe pismo zostało doręczone pozwanej w dniu 24 sierpnia 2018 roku.

/elektroniczne potwierdzenie odbioru k. 219/

W piśmie z dnia 10 września 2018 roku strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, nie uznając go także w rozszerzonej części.

/pismo procesowe k. 224/

Do zamknięcia rozprawy strony pozostały na swoich stanowiskach.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 stycznia 2017 roku w Ł. na ul. (...) na wysokości posesji nr (...) T. Ł. pośliznęła się na oblodzonym chodniku i upadła na lewą stronę ciała. Natychmiast poczuła ogromny ból i nie mogła wstać. Pomogły jej dwie przechodzące kobiety. Powódka zadzwoniła do córki z prośbą o pomoc. Ta wezwała na miejsce zdarzenia pogotowie.

/bezsporne, przesłuchanie powódki k. 69 – 73 (w zw. z k.) znacznik czasowy 00:03:52/

Chodnik, po którym szła powódka, pokryty był warstwą lodu. W tamtym czasie temperatury oscylowały w okolicach 0 stopni, co skutkowało tworzeniem się pokrywy lodowej. Powódka wyszła z domu do banku, by odebrać emeryturę. Przed wyjściem dzwoniła do niej córka, jako że słyszała ostrzeżenia, że miało w tym dniu być bardzo ślisko. Przedmiotowy fragment chodnika nie był posypany piaskiem ani solą. Idąc powódka starała się omijać widoczne gołym okiem oblodzenia.

/przesłuchanie powódki k. 69 – 73 (w zw. z k.) znacznik czasowy 00:03:52 – 00:15:59, zeznania świadka W. M. k. 69 – 73 znacznik czasowy 00:30:05, notatka służbowa k. 50/

Po przywiezieniu powódki na izbę przyjęć szpitala im. dr. K. J. w Ł. zdiagnozowano u niej złamanie szyjki kości ramiennej lewej. Zastosowano unieruchomienie typu Dessault z zaleceniem stosowania go przez 6 tygodni oraz skierowano na kontrolę w poradni ortopedycznej. W przypadku bólu zalecono stosowanie preparatu Pyralgina Sprint S.

/karta informacyjna k. 191/

W chwili zdarzenia powódka miała 77 lat. Wskutek wypadku doznała złamania szyjki kości ramiennej lewej. Zażywała leki przeciwbólowe, które kosztowały co najmniej 50 złotych. Przez około 6 tygodni po złamaniu ręka pozostawała unieruchomiona, co odbiło się negatywnie na samodzielności powódki. Przed wypadkiem mieszkała samotnie. Wskutek upadku nie była w stanie sama dokonać podstawowych czynności życia codziennego. Założony gips był ciężki i rozległy, przeważał powódkę i powodował problemy z równowagą. Przez około 6 tygodni wymagała ona pomocy osób trzecich przez przeciętnie 5 godzin dziennie, przez dalsze dwa miesiące – po 2 godziny dziennie. Pomagały jej córki – robiły zakupy, gotowały, pomagały przy codziennej higienie. Powódka odczuwała także dolegliwości bólowe w średnim natężeniu przez około 6-8 tygodni, które następnie samoistnie zmniejszyły się. Mimo wygojenia złamania nie powódka nie powróciła w pełni do zdrowia. Zakres ruchu w stawie barkowym lewym uległ znacznemu ograniczeniu – w zakresie odwiedzenia do 60 (odwiedzenie czynne) i 80 stopni (odwiedzenie bierne) przy normie 130 stopni, w zakresie zgięcia do 90 (zgięcie czynne) i 120 stopni (zgięcie bierne) przy normie 150 stopni, w zakresie rotacji zewnętrznej do 20 (czynna) i 30 stopni (bierna) przy normie 40 stopni, a w zakresie rotacji wewnętrznej do 60 (czynna) i 80 (bierna) stopni przy normie 90 stopni. Nadal również odczuwa bolesność ruchów stawu barkowego. Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki został oceniony na 12%. Jej stan zdrowia jest utrwalony i nie należy oczekiwać istotnych zmian.

/opinia biegłego M. S. k. 207 – 211, zeznania świadka W. M. k. 69 – 73 znacznik czasowy 00:22:45 – 00:30:05, przesłuchanie powódki k. 69 – 73 (w zw. z k.) znacznik czasowy) 00:03:52 – 00:15:59/

Odpowiedzialność za stan przedmiotowej nawierzchni ponosi zarządca chodnika, Miasto Ł. - Wydział Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Ł.. W okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2017 miał on zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń, polisa nr (...). Zgodnie z ustaleniami tej umowy, franszyza redukcyjna w odniesieniu do szkód na osobie wynosiła 2.000 zł (sekcja XIII pkt 1). Oznaczało to, że przyznawane przez ubezpieczyciela odszkodowanie pomniejszane jest o tę kwotę, którą ubezpieczony obowiązany jest pokryć we własnym zakresie. Jeżeli natomiast wysokość szkody nie przekracza wysokości ustalonej franszyzy redukcyjnej, ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności (sekcja II pkt 1 b)).

/notatka służbowa k. 50, umowa ubezpieczenia k. 232 - OWU k. 226 - 228/

Przedmiotowa szkoda została zarejestrowana pod numerem (...)01. Na mocy decyzji z dnia 24 kwietnia 2017 roku pozwana odmówiła przyznania dochodzonych świadczeń, wskazując na brak winy zarządcy drogi i w konsekwencji brak jego odpowiedzialności za wypadek z dnia 24 stycznia 2017 roku.

/informacja k. 11, decyzja k. 12/

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie całokształtu materiału dowodowego zaproponowanego przez strony. Dokumenty przedstawione przez strony Sąd uznał za wartościowe źródło dowodowe. Ze względu na to, że ocena rzeczywistego wymiaru szkody poniesionej przez powódkę oraz obliczenie wymiaru opieki świadczonej na jej rzecz wymagało wiedzy specjalistycznej, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu ortopedii. Sporządzona opinia nie była kwestionowana przez strony. Przedstawioną przez biegłego opinię Sąd uznał za rzetelną, spójną i jasną, poprzedzoną dokładnym badaniem powódki i wnikliwą analizą dokumentacji medycznej zawartej w aktach sprawy. Biegły w swoich wnioskach udzielił stanowczej i jednoznacznej odpowiedzi na wątpliwości Sądu. Wprawdzie Sąd nie jest związany opinią biegłego w zakresie ustaleń faktycznych obejmujących okoliczności mające dla sprawy istotne znaczenie, jednakże w niniejszej sprawie nie znalazł jakichkolwiek podstaw uzasadniających podważenie wartości i mocy dowodowej opinii, a nadto, w ocenie Sądu, zawarte w niej wyjaśnienia są wyczerpujące, w pełni przekonywujące i w poprawny sposób uzasadnione wiedzą specjalną z zakresu posiadanych przez biegłego specjalności. Zakres cierpień powódki, w tym fizycznych i psychicznych, a także te wszystkie negatywne następstwa dla jej życia, jakie były wynikiem zdarzenia, Sąd ustalił także w oparciu o przesłuchanie powódki i zeznania świadka – córki powódki, którym w całości należało dać wiarę.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Niespornym jest, iż zarządca chodnika, na którym doszło do zdarzenia szkodzącego, w dacie zdarzenia miał zawartą z pozwanym Towarzystwem (...) umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Zgodnie z art. 805 §1 kc przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym – określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (§2).

Pozwana zakwestionowała w przedmiotowej sprawie zarówno sam fakt zajścia zdarzenia szkodzącego, jak i podstawę jej odpowiedzialności, stwierdzając brak winy zarządcy chodnika.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powódka w dniu 24 stycznia 2017 roku udała się do banku. Idąc poślizgnęła się na oblodzonym chodniku i upadła. W ocenie Sądu istnienie zdarzenia powodującego szkodę zostało dostatecznie przez stronę powodową udowodnione. O upadku powódki i o tym, że upadek ten został spowodowany poślizgnięciem się na oblodzonej powierzchni chodnika, świadczą zeznania świadka oraz samej powódki, które były ze sobą zbieżne, nie budziły wątpliwości Sądu co do ich zgodności z rzeczywistością.

Stosownie do przepisu art. 415 k.c., kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę zobowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami pozwalającymi na przyjęcie powyższej odpowiedzialności są: powstanie szkody, zdarzenie, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy oraz związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a szkodą – tj. szkoda ma być zwykłym następstwem zdarzenia. Wina podmiotu odpowiedzialnego ma miejsce wówczas, gdy mamy kumulatywnie do czynienia z bezprawnym zachowaniem, złym zamiarem - w postaci świadomości lub chęci wyrządzenia szkody, bądź niedbalstwem - w postaci niedołożenia należytej staranności wymaganej w danych okolicznościach, przy jednoczesnym braku ustawowych okoliczności wyłączających winę. Zachowanie jest bezprawne, jeżeli pozostaje w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym, przez który należy rozumieć nie tylko obowiązujące ustawodawstwo, ale także obowiązujące w społeczeństwie zasady współżycia społecznego (por. wyrok SN z 26.03.2003, III CKN 1370/00). Wśród tych zasad mieści się dbałość o stan nawierzchni drogi publicznej.

Stosownie bowiem do art. 19 ustawy z dnia 9 listopada 2017 roku o drogach publicznych (Dz.U. z 2017 r. poz. 2222 ze zm.), organ administracji rządowej lub jednostki samorządu terytorialnego, do którego właściwości należą sprawy z zakresu planowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg, jest zarządcą drogi. Przepis art. 20 ustawy o drogach publicznych określa natomiast zadania zarządcy drogi, wymieniając w szczególności utrzymanie nawierzchni m.in. chodników.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 roku w sprawie III CK 317/05, zwrócono uwagę, iż wina nie jest okolicznością faktyczną, lecz kategorią oceny postępowania i o jej istnieniu lub braku można wnioskować tylko z odpowiednich faktów, a zarazem nie sposób racjonalnie założyć by stałe utrzymanie wszystkich odcinków dróg publicznych w stanie całkowitego bezpieczeństwa było technicznie możliwe. Określony przepisem art. 355 § 2 k.c. miernik postępowania, którego istota tkwi w zaniechaniu dołożenia wymaganej nim staranności, nie może być formułowany na poziomie obowiązków nie dających się realnie wyegzekwować, oderwanych od doświadczeń oraz nie uwzględniających reguł zawodowych i konkretnych okoliczności, a także - jak tego wymaga art. 355 § 2 k.c. - typu stosunków. W uzasadnieniu powołanego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, iż „aprobuje, co do zasady wyrażony w orzecznictwie pogląd, że praca jednostki organizacyjnej sprawującej zarząd drogi powinna być tak zorganizowana, żeby miała ona możliwość odpowiednio szybkiego stwierdzenia wystąpienia na drodze zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu i podjęcia działań zmierzających do usunięcia tego zagrożenia (wyrok SN z dnia 26 marca 2003, Legalis nr 277208, wyrok SN z dnia 10 czerwca 2005, II CK 719/04, Legalis nr 246074).

Ocena, zatem spełnienia wymagań należytej staranności sprowadza się do oceny, czy podmiot zobowiązany uczynił wszystko, co w danych okolicznościach faktycznych racjonalnie mógł uczynić, by zapobiec powstaniu szkody.

W rozpoznawanej sprawie, powódka upadła na chodniku pozostającym w zarządzie Miasta Ł.. Powierzchnia chodnika w miejscu upadku była oblodzona i nieodsnieżona, a także nie została posypana piaskiem ani solą. Powszechną wiedzą było, że chodnik jest śliski i łatwo się na nim poślizgnąć. Sąd zauważa, że bez znaczenia jest okoliczność, że przedmiotowy fragment chodnika zaliczony był do „utrzymania interwencyjnego”. Zarządca drogi odpowiedzialny jest za jej bezpieczeństwo i zdatność do ruchu wobec osób trzecich. Dokonane przez zarządcę ograniczenie kontroli danego odcinka chodnika ma charakter organizacyjny i w żadnym stopniu nie może ograniczać jego odpowiedzialności za niewykonanie swoich obowiązków. Biorąc pod uwagę powyższe Sąd uznał za zasadną odpowiedzialność pozwanej za skutki wypadku z dnia 24 stycznia 2017 roku.

Nie ulega wątpliwości, iż w następstwie przedmiotowego wypadku T. Ł. poniosła szkodę na osobie, zarówno o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym. Niniejszym pozwem powódka dochodziła m.in. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 20.000 zł, następnie rozszerzoną do 36.000 zł.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia powinno zostać dokonane z uwzględnieniem wszelkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy oraz to, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość winna przedstawiać jakąś odczuwalną wartość (por. wyrok SN z dnia 12 kwietnia 1972 roku, II CR 57/72, OSNCP 1972, z. 10, poz. 183 oraz wyrok SN z dnia 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, OSPIKA 1966, poz. 92).

Pojęcie "sumy odpowiedniej" użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach (postanowienie SN - Izba Pracy z 2004-02-18 II UK 329/03).

W orzecznictwie przyjmuje się, że powołany wyżej przepis może stanowić podstawę do żądania przez poszkodowanego pieniężnego zadośćuczynienia także w przypadku przemijających zaburzeń w funkcjonowaniu organizmu, jeżeli ich następstwem są cierpienia fizyczne i psychiczne poszkodowanego (por. wyrok SN z 19.11.2008, III CSK 171/08).

Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia, w rozpoznawanej sprawie Sąd wziął pod uwagę stopień doznanego uszczerbku (12%) na zdrowiu powódki, nasilenie jej cierpienia fizycznych i psychicznych a także niekorzystne zmiany w jej życiu i aktywności związane z wypadkiem. Powódka zmuszona była do polegania na pomocy innych osób przez długi (około 4 miesiące) okres czasu. Zmagala się też z bólem zranionego barku, który utrzymuje się do dziś. Powódka

nie powróciła i, jak wskazał biegły sądowy, nigdy nie wróci do pełnej sprawności. Mobilność stawu barkowego została znacząco ograniczona.

Sąd stwierdził, że należną powódce kwotą tytułem zadośćuczynienia jest 30.000 zł. Strona pozwana w toku postępowania likwidacyjnego odmówiła wypłaty zadośćuczynienia. Sąd pomniejszył należną kwotę o 2.000 zł ze względu na wymiar określonej w umowie ubezpieczenia franczyzy redukcyjnej.

Zgodnie z zawartą przez pozwanego i zarządcę nawierzchni umową ubezpieczenia, wypłata odszkodowania do wysokości franczyzy redukcyjnej (2.000 zł) leży wyłącznie w gestii ubezpieczonego. Dlatego też nie ulega wątpliwości, że podmiotem obowiązującym do wypłacenia kwoty 2.000 zł jest ubezpieczony, natomiast zakład ubezpieczeń wypłaca należne poszkodowanemu świadczenia powyżej tej sumy. Sąd nie uwzględnił ponadto zarzutu powódki, iż wskazanie istnienia klauzuli franczyzy redukcyjnej było spóźnione i powinno nie być brane pod uwagę. Należy bowiem zauważyć, że w zakresie kwoty 2.000 zł pozwany nie jest obowiązany do jej wypłacenia. Zgodnie z art. 415 k.c. odpowiedzialność za zdarzenie szkodzące w pierwszej kolejności ponosi ten, kto szkodę wyrządził. Jak już zostało ustalone, odpowiedzialność za przedmiotowy wypadek ponosiło Miasto Ł.. Przepis ten statuuje odpowiedzialność deliktową, istniejącą z mocy prawa. Natomiast pozwany obowiązany jest do naprawienia szkody na mocy łączącej go z ubezpieczonym umowy ubezpieczenia, zgodnie z art. 805 kc. Jego odpowiedzialność jest odpowiedzialnością kontraktową, wtórną do odpowiedzialności deliktowej i ograniczoną przez postanowienia umowy. Strony umowy ubezpieczenia jasno wskazały, że ubezpieczony obowiązany jest do wypłaty sumy 2.000 zł (franczyza redukcyjna), natomiast zakład ubezpieczeń legitymowany jest do wypłaty świadczeń ponad tę kwotę. Nie ulega zatem wątpliwości, że pozwany nie jest obowiązany do zapłaty powódce kwoty 2.000 zł, jako że świadczenie w tym zakresie nie zostało objęte umową ubezpieczenia, przez co, na gruncie jedynie art. 415 k.c., do jego zapłaty obowiązany jest zarządca nawierzchni.

W konsekwencji Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 28.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Powództwo w tym zakresie zadośćuczynienia ponad tę kwotę podlegało oddaleniu.

W rozpoznawanej sprawie powódka dochodziła również, po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, kwoty 8.481,60 zł tytułem zwrotu równowartości kosztów opieki i wyreki osób trzecich.

Podstawę prawną roszczenia powódki w tym zakresie stanowi przepis art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Odszkodowanie obejmuje zatem wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, których ocena, na podstawie okoliczności sprawy, należy do sądu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ogranicza się jednak rozmiary obowiązku pokrycia „wszelkich kosztów” wymaganiami, aby ich żądanie było konieczne i celowe (por. Wyrok SN z 9.01.2008 r., II CSK 425/07, LEX nr 378025). Przepis art. 444 § 1 k.c. ujmuje szkodę w sposób możliwie szeroki, a więc poszkodowany może domagać się kompensaty wszelkich kosztów, w tym także: kosztów transportu, kosztów odwiedzin osób bliskich, kosztów szczególnego odżywiania i pielęgnacji w okresie rekonwalescencji, kosztów nabycia specjalistycznej aparatury rehabilitacyjnej, kosztów przyuczenia do wykonywania nowego zawodu (przez jednorazowe albo okresowe świadczenie), zwrotu utraconych zarobków.

Korzystanie z pomocy innej osoby i związane z tym koszty niewątpliwie stanowią koszty leczenia w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. Legitymacja czynna żądania zwrotu tych kosztów przysługuje poszkodowanemu niezależnie od tego, kto sprawuje nad nim opiekę. Jednakże ewentualny rozmiar roszczenia przysługującego poszkodowanemu z tego tytułu nie może przekraczać wynagrodzenia osoby mającej odpowiednie kwalifikacje do wykonywania takiej opieki.

Zgodnie z opinią biegłego, a także zeznaniami powódki, wymagała ona pomocy innych osób w niektórych czynnościach życia codziennego w wymiarze przeciętnie 5 godzin dziennie przez okres sześciu tygodni po wypadku, i w wymiarze przeciętnie 2 godziny dziennie przez okres dalszych dwóch miesięcy.

Jako miarodajne do oceny kosztów opieki przyjęte zostały przez Sąd stawki wynikające z załączonej do pozwu informacji NFZ, wskazującą jako obowiązującą stawkę 11 zł/h. Sąd obliczył wysokość odszkodowania z

uwzględnieniem podanej przez biegłego z zakresu ortopedii liczby dni i godzin, przez które powódka wymagała opieki osób trzecich. Sąd nie uwzględnił żądania powódki, aby zastosować stawkę w wysokości 18,50 zł/h – stawka ta została wprowadzona Uchwałą Rady Miejskiej w Ł. z dnia 30 sierpnia 2017 roku, obowiązującą od 14 września 2017 roku, a zatem już po okresie, w jakim powódka wymagała opieki osób trzecich. W realiach niniejszej sprawy należało zatem zastosować stawkę wcześniejszą, obowiązującą w analizowanym czasie, tj. 11 zł/h.

Odszkodowanie za koszty opieki osób trzecich (art. 444 § 1 zd. 1 k.c.) zostało wyliczone w następujący sposób: (56 dni x 5h x 11 zł) + (60 dni x 2h x 11 zł) = 4.400 zł z tytułu opieki osób trzecich. Na kwotę odszkodowania składa się także koszt zakupu leków w kwocie 50 złotych. Roszczenie wypłaty świadczenia w tym zakresie ponad tę kwotę podlegało oddaleniu.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia swoją podstawę prawną art. 476 k.c., zgodnie z którym dłużnik dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie, a jeżeli termin nie jest oznaczony, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Powódka wezwała pozwaną do przyznania zadośćuczynienia i odszkodowania jeszcze przez skierowaniem sprawy na drogę sądową. Pozwana sporządziła pismo odmawiające spełniania świadczenia dnia 24 kwietnia 2017 roku. W aktach sprawy brak jednak wezwania do zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania, co ma oczywisty wpływ na określenie wymagalności roszczeń. Należało zatem przyjąć, iż pozwana pozostawała w opóźnieniu z wypłatą roszczeń zawartych w pozwie (tj. 20 000 zł zadośćuczynienia i 974 zł odszkodowania) od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pozwu tj. od dnia 17 sierpnia 2017 roku.

W zakresie odsetek należnych od kwot dochodzonych wskutek rozszerzenia powództwa Sąd zasądził odsetki od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanej odpisu pisma rozszerzającego powództwo tj. od 25 sierpnia 2018 roku w zakresie kwot 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 3.476 zł tytułem odszkodowania, zgodnie z żądaniem strony powodowej.

W pozostałym zakresie roszczenie o odsetki zostało oddalone.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art. 98 k.p.c., stosując zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu. Obie strony wniosowały o zwrot kosztów procesu. Żądanie powódki zostało uwzględnione w 73%. Obie strony są zatem zobowiązane do pokrycia kosztów procesu w stosunku 73% - pozwana, do 27% - powódka.

Na koszty strony powodowej złożyły się:, kwota 49 zł tytułem opłaty od pozwu, kwota 3.600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 300 zł tytułem zaliczki na wynagrodzenie biegłego oraz kwota 71,09 zł tytułem wynagrodzenia biegłego – łącznie 3.941,66 zł. Koszty pozwanej wyniosły łącznie 3.804,57 zł, w tym 3.600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika i 204,57 zł tytułem wykorzystanej zaliczki na wynagrodzenie biegłego. Zgodnie ze stosunkowym rozdziałem kosztów 73:27 pozwana obowiązana jest do zwrotu na rzecz powódki kwoty 1.850 zł.

W toku procesu Skarb Państwa wydatkował tymczasowo kwotę 2.176 zł tytułem opłaty od pozwu. Na podstawie art. 113 ust. 1 powołanej wyżej ustawy, zgodnie ze stosunkowym rozdziałem kosztów 73:27, Sąd nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi kwotę 1.589 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa.